

# KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

## DELEGACI z całej Europy na Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA (PAP) — Komuniści nam, że napływają już telegramy, podające skład delegacji bratniej partii komunistycznej na Kongres Zjednoczeniowy.

Komunistyczną partię Belgii reprezentować będzie sekretarz jej Komitetu Centralnego, b. minister Terve, komunistyczną partię Danii — członek KC JB Norland, k. p. Finlandii — Heria Kuusinen, członek biura politycznego KC partii, przewodnicząca frakcji poselskiej, k. p. Szwecji będzie reprezentowana przez sekretarza partii Gunnar Oechmanna, nac. red. Bueckstroema i posła do Parlamentu Gunnar Adolfsena, k. p. Austrii — przez dra Karla Altmanna i Franco Marka.

## Wybór przewodniczącego nowej komisji ONZ

PARYŻ (PAP) — Przewodniczącym drugiej komisji politycznej Zgromadzenia ONZ, utworzonej w celu odciążenia pierwszej komisji politycznej, został delegat Filipin — Romulo.

# Klasa robotnicza złożyła hołd

## bojownikowi o wolność, demokrację i socjalizm

### Tow. J. Cyrankiewicz dekoruje pośmiertnie tow. M. Szyszko-Dąbka Krzyżem Polonia Restituta

WARSZAWA (SAP) — Wczoraj na ementarzu wojskowym w Warszawie, w Alei Bohaterów Armii Ludowej odbyła się podniosła uroczystość złożenia hołdu zasłużonemu bojownikowi o socjalizm, wolność i demokrację, połączona z odsianiem sarkofagu na grobie — tow. Michała Szyszko-Dąbka, wybitnego i zasłużonego działacza PPS, który zmarł przed dwoma laty.

W akcie tym wzięli udział przedstawiciele CKW PPS i KC PPR z tow. tow. Premierem Józefem Cyrankiewiczem i członkiem Biura Politycznego KC PPR gen. Witoldem na czele.

Po odegraniu „Czerwonego Sztandaru“ przez orkiestrę, zbliżył się do grobu SEKRETARZ GENERALNY CKW PPS TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ, wygłaszając do zebranych przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Polski ruch robotniczy stoi u progu jedności. W tej jedności, opartej o rewolucyjne zasady marksizmu-leninizmu jest także wkład i dorobek życia tow. Michała Szyszko. Myślę, że to jest najistotniejsza przyczyna, że dziś stojmy, jako towarzysze partyjni, u jego grobu.

Towarzysze! Brakowało nam jego w wielu momentach trudnych, brakowało tej linii jego życia, tak śmiało i konsekwentnie instynktem klasowym wytyczonej — od chałupy matorolnego chłopca, poprzez jednolitofrontową walkę przed wojną — poprzez RPPS, poprzez odróżnioną PPS — do jedności.

## BRAKOWAŁO NAM TEGO CZŁOWIEKA

I jeśli dziś dochodzimy do celu, który ma się stać punktem wyjścia do bezpośredniej walki Zjednoczonej Partii o socjalizm — walki tożsamej na szerokim międzynarodowym froncie, pod przewodnictwem człowiek realizatorki socjalizmu WKP (b) — to trzeba o tym pamiętać, że

jednym z tych, który sprawie jedności i wyzwolenia człowieka — SPRAWIE WALKI O SOCJALIZM — ŻYĆIE CAŁE ODDAŁ — BYŁ MICHAŁ SZYSZKO.

W jedności, którą realizujemy, wkład jego jest duży.

W uznaniu tych zasług — wokół sprawy budowy Polski Ludowej — wokół sprawy jedności klasy robotniczej, która, jako produkująca siła narodu polskiego, prowadzi będzie naród do socjalizmu — dekoruję w imieniu Prezydenta R. P. tow. Michała Szyszko pośmiertnie Krzyżem Polonia Restituta.

Następnie przemawiał członek Biura Politycznego KC PPR tow. gen. Fr. WITOLD, stwierdzając m. in.: KPP wyjaśniła klasie robotniczej znaczenie i rolę Związku Radzieckiego w walce o ochronę niepodległości Polski, o wyzwolenie społeczeństwa ludu pracującego.

Owczesne kierownictwo PPS było głuche na wezwania KPP. Ale w szereżach PPS znaleźli się ludzie, którzy zrozumieli słusność linii politycznej KPP i walczyli o jedność.

Jednym z takich bojowników frontu antyfaszystowskiego był Michał Szyszko.

Nie doczekał nasz przyjaciel i bojownik Zjednoczenia dwóch naszych

partii, myśl o nim będzie z nami 8 grudnia na Kongresie Zjednoczeniowym, gdy po przeszło półwiekowym rozbiću proletariatu polski zjednoczy swe szeregi w jednej bojowej rewolucyjnej, Zjednoczonej Partii Robotniczej, która zbuduje w Polsce socjalizm — zakończył gen. Witold.

Z kolei przemówił sekretarz CKW i sekretarz komitetu stołecznego

PPS tow. FELIKS BARANOWSKI.

W przemówieniu swym tow. F. Baranowski podkreślił wielkie wartości ideowe i charakteru Michała Szyszko, który był prawdziwym przyjacielem swoich towarzyszy, walczących z nim razem o przyszłość ruchu robotniczego w Polsce.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem Międzynarodówki.

## Odpowiedź Rządu Radzieckiego na apel Evatta i Trygve Lie — w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP) — Zgodnie z poleceniem Rządu Radzieckiego, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyński wręczył przewodniczącemu Zgromadzenia Herbertowi Evattowi i sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie następującą odpowiedź na ich apel z dnia 13 b.m.:

„Rząd Radziecki polecił mi przekazać Panom poniższą odpowiedź: Rząd Radziecki otrzymał list Panów, z dnia 13 b.m. i dziękuje Panom za ich wysiłki w dziele uregulowania istniejących rozbieżności.

Już dnia 3 października Rząd Radziecki przesłał Rządowi USA, Wielkiej Brytanii i Francji notę, w której proponował uznać dyrektywę dla dowódców naczelnych w Berlinie, ugodzoną dnia 30 sierpnia, za porozumienie między Rządami ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie uregulowania problemu Berlina.

Rząd Radziecki zaproponował jednocześnie zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia sytuacji w Berlinie, jako też całokształtu zagadnienia Niemiec, zgodnie z umową poczdamską 4 mocarstw.

Rząd Radziecki pozostaje nadal na tym stanowisku.

Rząd Radziecki podziela zdanie Panów, że rozwiązanie zagadnienia Ber-

lina będzie miało dodatnie znaczenie dla uregulowania innych kwestii, jak np. sprawy pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami, Austrią i Japonią.

Rząd Radziecki podziela również zdanie Panów o doniosłym znaczeniu kontaktu osobistego i wzajemnego zaufania między kierownikami mocarstw dla poprawy stosunków.

OSWIADCZENIE TRUMANA.

NOWY JORK (PAP) — Prezydent Truman bawiący w Key West (Floryda) oświadczył na konferencji prasowej, że sekretarz stanu Marshall przygotował komunikat w sprawie propozycji sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia Evatta, dotyczących

uregulowania problemu Berlina. Truman dodał, że zatwierdził ten komunikat Marshalla.

## OFICJALNY KOMUNIKAT FRANCJI

PARYŻ (PAP) — Ogłoszony tu we wtorek wieczorem komunikat oficjalny oświadcza, że Schuman, Marshall i Mc Neil spotkali się na Quai d'Orsay we wtorek o godz. 16 i osiągnęli porozumienie w sprawie kroków, jakie należy przedsięwziąć w związku z inicjatywą Evatta i Trygve Lie.

Rzecznik brytyjski oświadczył, że Mc Neil, Marshall i Schuman mają indywidualnie, w imieniu swych krajów, odpowiedzieć we środę Evattowi.



Schumacher: — przeczytałem tyle książek i wszystkie mówią o naszych prawach do Odry i Nysy.

## Generalna ofensywa chińskich wojsk ludowych

### Panika i popłoch w Nankinie!

LONDYN (PAP). Korespondent Agencji Reutera w Nankinie donosi o panicznym nastroju, jaki zapanał tam po nadejściu ostatnich dońszeń, według których Armia Ludowa, omijając Suzhou, kluczową pozycję obronną wojsk Kuomintangu, o którą stoczono zaciętą bitwę (według innych doniesień, Suzhou zostało już zajęte) — zdobyła Sub-sien w odległości tylko 250 km na północ od stolicy Chin Kuomintangowskich.

Nankińskie kola wojskowe oświadczają, że na ten odcinek skierowano 100 tysięcy żołnierzy rządowych i że rozegra się tam prawdopodobnie rozstrzygająca bitwa.

Wbrew oficjalnym buńczucznym oświadczeniom, wielu dostojników Rządu Kuomintangu przyznało, że sytuacja jest rozpaczliwa.

Władze USA wezwały swych obywateli w Anhwei, Kiangsi, Cze-kiang i Fukien (Prowincje na południe od rzeki Yang-Tse) do ewakuacji „ze względu na pogorszenie się ogólnej sytuacji i na prawdopodobieństwo, że później drogi ucieczki z Chin okażą się niedostępne“.

Elementy kapitalistyczne z Szanghaju i innych zagrożonych ofensywą armii ludowej miast uciekają masowo do Kantonu i do Hong-Kongu.

Wszystkie pociągi opuszczające Nankin są przeladowane.

Wiele osób jadących na dachach poniosło śmierć podczas przejazdu pod niskimi sklepieniami wiaduktów.

Ceny w Nankinie nieustannie zwyżkują.

## Obrady Plenum KC

### francuskiej partii komunistycznej

PARYŻ (SAP). W Paryżu rozpoczęły się w poniedziałek obrady plenum Centralnego Komitetu Francuskiej Partii Komunistycznej.

Zebrań przewodniczący deputowany do Zgromadzenia Narodowego Pierre Villon, w skład prezydium wchodzi: Maurice Thorez, Jacques Duclos, Marcel Cachin, Marly i Leon

Manve.

Zebrań przesłali braterskie pozdrowienia strajkującym górnikom.

Pierwszy referat wygłosił deputowany z Departamentu Pas de Calais August Lecoq, który omówił sytuację międzynarodową i przebieg strajku górników.

Obrady trwają nadal.

## Uchwała Rady Bezpieczeństwa w sprawie rozejmu i pokoju w Palestynie

PARYŻ (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Rada Bezpieczeństwa zaleciła Żydom i Arabom zawrzeć rozejm na wszystkich frontach w Palestynie i rozpocząć rokowania w sprawie pokoju.

Rokowania te mają zostać wszczęte natychmiast bezpośrednio, lub za pośrednictwem rozejmcy — jak głosi przyjęta przez Radę Bezpieczeństwa rezolucja, wniesiona przez Kanadę, Belgię i Francję.

## Znowu spółka Sofulis-Tsaldaris

LONDYN (PAP) — Z Aten donosi Agencja Reutera, że we wtorek wieczorem Sofulis i Tsaldaris doszli do porozumienia w sprawie rekonstrukcji rządu.

Skład nowego gabinetu ma być bardzo podobny do poprzedniej koalicji liberałów i populistów.

## Narada aktywu oświatowego PPS

Dnia 15 b.m. odbyła się w Warszawie krajowa narada aktywu oświatowego PPS, w której wzięli udział około 180 działaczy oświatowych, nauczycieli i pracowników nauki z terenu całej Polski.

Celem narady było przeanalizowanie i krytyczne oświetlenie dotychczasowej działalności PPS w tej dziedzinie, przewyżczenie błędnych koncepcji pracy oświatowo-wychowawczej, oraz przygotowanie działaczy do nowych zadań w ramach Zjednoczonej Partii.

Naradę zagalł sekretarz generalny CKW PPS — tow. Józef Cyrankiewicz, podkreślając jej znaczenie w przededniu Zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce, po czym wezwał zebranych do uczczenia minutową ciszą pamięci zasłużonego aktywisty PPS nauczyciela z powiatu ciechanowskiego tow. Wacława Kozłńskiego, zamordowanego dnia 5 b.m. przez reakcyjną bandę.

Następnie tow. Józef Cyrankiewicz za prosił do Prezydium:

Wiceprzewodniczącego CKW PPS tow. Henryka Jabłońskiego, sekretarza CKW tow. tow. Tadeusza Owika i Mariana Rybickiego, przewodniczącego Centralnej Komisji Oświaty i Kultury PPS — tow. Wojeńskiego, rektora tow. Turskiego, tow. prof. Kuryłowicza, tow. prof. Żukowskiego, wiceprzewodniczącego ZNP — tow. Kwiatkowskiego i tow. Kuratora Skopowskiego.

Referat zasadniczy na temat naszej polityki oświatowej i stanu szkolnictwa w Polsce wygłosił tow. dr Henryk Jabłoński, podkreślając wkład Polskiej Partii Socjalistycznej na tym odcinku, oraz poddając ostrej krytyce błędy i braki, wynikające z ogólnych założeń dotychczasowej polityki oświatowej, w szczególności zaś z reformistycznych i prawniczych koncepcji szeregu działaczy PPS.

W czasie obrad, które przeciągnęły się do godziny 1 w nocy, zabierało głos 26 mówców.

Wyniki dyskusji podsumował tow. tow. Józef Cyrankiewicz i Henryk Jabłoński.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję.

# Komuniści greccy na czele walki wyzwoleniczej

## Vassos Georgiu o 30-letnim dorobku komunistycznej partii Grecji

WARSZAWA (SAP). Przedstawił cielei Wolnej Grecji w Warszawie Vassos Georgiu udzielił redaktorowi dyplomatycznemu SAP następującego wywiadu, w związku z 30 rocznicą powstania Kom. Partii Grecji:

Grecka Partia Komunistyczna powstała 17 listopada 1918 r. w Pireusie, — największym centrum przemysłowym Grecji.

Zwołany tam Kongres robotniczych partii socjalistycznych w Grecji dokonał połączenia szeregu mniejszych grup politycznych socjalistycznych i robotniczych w komunistyczną partię Grecji, przy czym nazwa ta ustaliła się ostatecznie w 1920 r., to jest w momencie przystąpienia do Międzynarodówki.

Burżuazja grecka znajdowała się zawsze pod silnym wpływem i zależnością od międzynarodowego kapitalizmu, w pierwszym rzędzie od kapitalistów anglosaskich co determinowało rozwój socjalny i polityczny Grecji.

Partia Komunistyczna Grecji miała więc zawsze za zadanie bronić interesów ludu greckiego, przodowała w walce klasy robotniczej o społeczne i polityczne wyzwolenie.

PKG była organizatorką strajku generalnego w 1919 r. i w 1923 roku przeciwko udziałowi Grecji w wojnie imperialistycznej na terenie basenu śródziemnomorskiego.

Przewodziła walce przeciw awanturniczej wojnie grecko-tureckiej w latach 1918—1922, przeciw wysłaniu korpusów ekspedycyjnych greckich na teren Związku Radzieckiego w 1919 r.

Wreszcie w okresie tym partia przeprowadziła akcje kombatanów wojennych, którzy domagali się rozdziału ziemi, znajdującej się w posiadaniu obszarników.

Po krótkim zahamowaniu działalności partii, spowodowanej rozwojem wypadków politycznych w Grecji, oraz trudnościami natury wewnętrznej, PKG rozpoczęła nowy okres rozkwitu w 1931 r., kiedy na jej czele jako sekretarz generalny stanął tow. Nikos Zachariadis.

Tu podkreślić należy uchwałę Komitetu Centralnego PKG ze stycznia 1934 r., która stwierdza, że tylko rewolucja społeczna, jaka dokona się pod przewodnictwem proletariatu, może przynieść narodowi greckiemu pełne wyzwolenie.

Realizując tę uchwałę, PKG umacnia sojusz robotniczo-chłopski w Grecji, tym samym ściągając na siebie prześladowanie greckiej klasy rządzącej, sprzymierzonej z brytyjskimi kapitalistami, dla których

zwycięstwo frontu ludowego stanowiło najgroźniejsze niebezpieczeństwo.

PKG przewodziła walce przeciw faszystowskiej dyktaturze Metaxasa, znosząc przez 4 i pół lata ucisk okupanta faszystowskiego, który, w walce przeciwko członkom partii i jej sympatykom, stosował metody mordów masowych i wiraży do więzień dziesiątki tysięcy naszych zwolenników.

Jako oddział awangardy w walce przeciwko hitleryzmowi, partia nasza przewodziła wszystkim ugrupowaniom demokratycznym, które zmierzały do odbudowy ustroju Demokracji Ludowej Grecji.

Po abdykacji zdrazieckiej dynastii Gluksburgów - Hohenzollernów, która ustąpiła władzy na rzecz kapitalistów i reakcjonistów, współpracujących z okupantem hitlerowskim, Partia Komunistyczna Grecji wystąpiła z apelem o podjęcie walki przeciw niedawnym współpracownikom Hitlera i Mussoliniego i w oparciu o tę inicjatywę doprowadziła do stworzenia wspólnie z socjalistami, partią agraryjnymi i innymi grupami postępowymi, Frontu Wyzwolenia Narodowego, znanego w całym świecie pod skrótem EAM.

EAM powołał do życia Armię Ludową „ELAS”, która równocześnie z akcją wyzwolenia Armii Czerwonej na terenie Bałkanów uwalniała Grecję od okupanta hitlerowskiego, ponosząc w tej walce ciężkie straty, sięgające 30 tys. zabitych.

Lewicowa koalicja EAM dążyła zawsze do tego, aby interesy żywnościowe narodu greckiego mogły być rozwiązane na drodze ustaleń pokojowych, metodą porozumień pomiędzy demokratycznymi reprezentacjami ludu greckiego.

Niestety, przeciw tym metodom wystąpili zdrajcy monarcho-faszystowcy, wspierani przez imperialistów anglosaskich, którzy — przy użyciu presji militarnej — usiłowali stworzyć z Grecji jeden z punktów wypadkowych przeciw Zw. Radzieckiemu i Demokracji Ludowej.

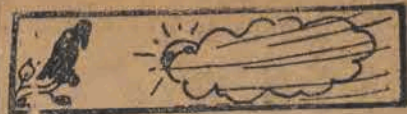
W tych warunkach PKG stanęła ponownie na czele walki wyzwoleniczej o uwolnienie kraju spod wpływu zdrazieckich rządów faszystów

skich i ich imperialistycznych protektorów.

Bohaterska demokratyczna armia grecka, na której czele stanął gen. Markos, przepojona duchem umiłowania wolności swojego kraju i wola zapewnienia mu swobód demokratycznych, stanęła do walki przeciwko nacjonalistom i szowinistom,

wspieranym przez obcy imperializm.

Kierownictwo polityczne tej armii demokratycznej, prowadząc walkę w duchu wolnościowej doktryny marksistowsko-leninowskiej dąży wytrwale do zbudowania wolnego, niepodległego i demokratycznego państwa greckiego.



### Prognoza pogody

Rano miejscami mgły, lub zamglenia, w ciągu dnia zachmurzenie, przeważnie duże, z możliwością miejscowych opadów.

Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 5 do plus 10 stopni.

Slabe, na zachodzie umiarkowane wiatry z kierunków południowych i zachodnich.

# Ostatnie słowo oskarżonych w procesie przywódców WRN

Po przemówieniu Prokuratora przemawiali obrońcy.

Następnie Sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

**OSKARŻONEGO PUŻAKA** nie stało by na zbiecie żadnego z licznych zarzutów Prokuratora.

Stara się on jedynie poddać w wątpliwość twierdzenie oskarżyciela publicznego, dotyczące „Echa” moskiewskiego i swojej roli w kolegium przy komisariacie polskim.

**OSKARŻONY SZTUM** de **SZTREM** powiedział: „Kończąc swe następne wyjaśnienia w pierwszym dniu rozprawy, wyrażam nadzieję, że nasz proces stanie się jednym z faktów, rzucających nowe światło na istotny sens aktualnych problemów naszej obecnej rzeczywistości.

Dziś wiem, że nie omyliłem się wówczas, twierdząc, iż rola naszego procesu będzie pod każdym względem pozytywna.

Dla mnie osobiście przebieg procesu odpowiadał na pytanie, które nieraz sobie zadawałem, czy była celowa moja działalność w latach 1945—46, czy właściwe były drogi, po których kroczyłem w tamtych latach.

Na oba te pytania proces odpowiadał negatywnie.

W zeznaniach moich, poczyniłem obraz mojej działalności — oświadczył **OSKARŻONY DZIEGIELEWSKI**, jak również uznałem to, co było błędem mojej pracy.

Teraz mogę się tylko zwrócić do Sądu o sprawiedliwe rozpatrzenie mojej sprawy

— Wiem, że za czyny moje muszę ponieść odpowiedzialność.

Chciałbym wrócić do społeczeństwa, wszystkie moje siły i umiejętności oddać ojczyźnie — powiedział w swym ostatnim słowie następny **OSKARŻONY MISIOROWSKI**.

**OSKARŻONY COHN** oświadczył: — Przyznaję się do zarzucanych mi czynów w ramach zespołu WRN i wychodzę z założenia, że w żadnym wypadku nie mogę uchylać się od odpowiedzialności za pracę w nielegalnym ośrodku.

W wyniku przewodu sądowego wyszły na jaw fakty, o których nie wiedziałem, w szczególności dotyczące okresu okupacji, które wymagają stwierdzenia, że wobec tych

faktów, jako socjalista i jako Polak mam obowiązek ustosunkować się w sposób zdecydowanie negatywny.

Nie wiedziałem, jaka była rola WRN w agencji antykomunistycznej, natomiast sam fakt, że agencja taka istniała przy delegaturze rządu, że m. in. należał tam delegat WRN nakłada na mnie obowiązek stwierdzenia, że droga, którą poszedłem była drogą błędną.

**OSKARŻONY KRAWCZYK** prosił Wysoki Sąd o łagodny wymiar kary.

Przewodniczący Sądu oświadcza, iż wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w dniu 19 listopada, to jest w piątek, o godz. 12 w południe.

## Pismo do Prezydenta RP od Krajowej Narady Ligi Kobiet

„Delegatki Ligi Kobiet z całego kraju, zebrane na Krajowej Naradzie Aktywny Ligi Kobiet przesyłają Ci — Obywatelu Prezydencie — w imieniu wszystkich kobiet, zorganizowanych w naszej organizacji, wyrazy czci i szacunku.

Zobowiązujemy się w dalszym ciągu rozbudowywać demokratyczny ruch kobiecy w systematycznej pracy wychowawczej, pogłębiać poziom uspołecznienia kobiet, włączając je w gigantyczną odbudowę gospodarczą i przebudowę społeczną Polski Ludowej, oraz wziąć czynny udział w umacnianiu podwalin socjalizmu.

Witamy najgoręcej doniesiony historyczny fakt Zjednoczenia obu partii robotniczych, widząc w nim gwarancję postępu społecznego i zwycięstwa socjalizmu w Polsce.

Zjednoczenie klasy robotniczej przyczyni się wydatnie do rozbudowy demokratycznego ruchu kobiecego

go i wzrostu świadomości politycznej szerokich rzesz kobiecych.

W przededniu Międzynarodowego Kongresu Kobięcego przyrzekamy kroczyć w pierwszych szeregach Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, w walce z podżegaczami wojennymi, o trwały pokój i sprawiedliwość społeczną.

### Kurs dla aplikantów i asesorów sądowych

WARSZAWA (SAP) — W dniu 15 listopada 1948 r. rozpoczął się w szkole prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi — pierwszy 5-tygodniowy kurs dla aplikantów i asesorów sądowych.

Na kurs ten przybyło ponad 100 słuchaczy z terenu całej Polski.

## Kara śmierci dla redaktora gadzinówki „Kurier Częstochowski”

WARSZAWA (SAP). — Wczoraj o godzinie 15 min. 50 Sąd Okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w sprawie ośmiu współpracowników i redaktorów goebbelsowskiej gadzinówki, wychodzącej w Częstochowie przez cały czas okupacji p.t. „Kurier Częstochowski”.

Sąd skazał głównego oskarżonego Homana, który był naczelnym redaktorem szmatławca na karę śmierci.

Oskarżony Józef Staniec, skazany został na dożywotnie więzienie.

Zdzisław Staniec — na 15 lat więzienia, Mróz i Jeliński otrzymali po 10 lat, Starostecki — 8 lat, zaś Jucha-Snieżyński — 4 lata więzienia.

Jedyna na ławie oskarżonych kobieta — Janina Tomza otrzymała wyrok 3 lata więzienia, jednakże Sąd postanowił ją zwolnić z aresztu pod warunkiem stałego meldowania się

na posterunku milicji, do czasu uprawnienia się wyroku.

# Zwycięstwa, które niosą wyzwolenie

STATNIE wielkie zwycięstwa chińskiej armii ludowej, ukoronowane zdobyciem Mukdenu i opanowaniem prawie całej Mandżurii, wywołały niezwykle silne wrażenie w całym świecie.

Ksiącesy te są jeszcze jednym dowodem, że nieliczna klika rządowa, popierana przez koła wojskowe i in spirowana przez amerykański imperializm, nie potrafi ujarzmić całego narodu, walczącego o postępie i wyzwolenie narodowe i społeczne. Podobnie jak w Grecji, tak i w Chinach nie wystarczą amerykańskie dolary i materiał wojenny na pokonanie woli ludu, pragnącego stanowić i decydować o swoich losach. Kłeski Czang-Kai-Szeka są jednocześnie klęskami amerykańskiego imperializmu.

STATNIE sukcesy chińskiej armii ludowej w Mandżurii stwożyły dogodną podstawę dla dalszych działań wojennych. Nie ukrywają tego koła kuomintangowskie i amerykańskie. Armia ludowa zdobyła bowiem nie tylko ogromne terytorium, ale również dogodne punkty strategiczne i doskonałą bazę surowcową. W samej Mandżurii wojska kuomintangowskie prawie już nie istnieją, gdyż drobne i rozbite grupy w pośpiechu wycofują się na południe, umożliwiając armii ludowej szybki marsz w kierunku portów morskich w Mandżurii i opanowania całego wybrzeża.

W Chinach północnych armia ludowa panuje w zupełności nad sytuacją. Dzięki ostatnim sukcesom armii ludowej główne miasta Chin kuomintangowskich i ich bazy strategiczne znalazły się w strefie zagrożonej i oddalone są od frontu od 300 do 500 km. Wiadomości, donoszące o koncentracji wojsk demokratycznych w Chinach Północnych są dowodem, że wkrótce nastąpi nowa ofensywa, która może zadecydować o losach całego Chin.

Nie pomagają więc dolary (dotychczasowa pomoc amerykańska oblicza się na około 5 miliardów dolarów), nie pomaga doskonałe, nowoczesne uzbrojenie amerykańskie, ani lotnictwo, ani czołgi. Armia ludowa kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i rozbija siły nacjonalistyczne, których dowództwo zmuszone jest z godziny na godzinę zmieniać swe mętne plany strategiczne, dyktowane zresztą przez amerykańskich sztabowców i doradców wojskowych.

NAWET prasa amerykańska przyznaje, że większość narodu chińskiego sympatyzuje z armią ludową i tymczasowym rządem demokratycznym. Jest to stwierdzenie dość delikatne, gdyż naród chiński nie tylko sympatyzuje z Nowymi Chinami, lecz jawnie je popiera.

W Chinach kuomintangowskich armia ludowa posiada drugi front, który stanowią masy ludowe: robotnicy, drobni rolnicy, bezrolni na-

dzarze, proletariaty miejski, studenci i intelektualisci. Rząd kuomintangowski opiera się tylko na bogaczach, drobno-mieszczanstwie i reakcyjnej części inteligencji. Tymczasem masy ludowe i postępowo inteligencja, zwłaszcza studenci występują wrogo przeciwko nacjonalistycznemu rządowi i oczekują wyzwolenia Chin przez armię ludową. Sprawa ta niezwyciężenie trudna dla rządu nankińskiego, który musi walczyć na dwóch frontach: na froncie wojskowym i wewnętrznym.

Z CHIN północnych, zajętych przez armię ludową, przenikają do kraju wiadomości, które są pokrzepieniem dla ludności, nękaną wojną od blisko dwunastu lat. Narod chiński widzi w polityce tymczasowego rządu demokratycznego realizację hasła wolnościowych i uwolnienie się od interwencji zagranicznej. Wiadomości dochodzące spoza linii frontu wskazują bowiem, że na północy tworzy się nowe życie i buduje się nowe, niezależne i suwerenne państwo chińskie, oparte o sprawiedliwość społeczną. Osiągnięcia nowych Chin napawają ludność chińską nadzieją, że wreszcie po zwycięstwie armii ludowej w Chinach zapanuje spokój i kraj ten o tysiącnych możliwościach, stanie na drodze rozwoju i dobrobytu.

Tymczasowy rząd demokratyczny w ciągu krótkiego swego działania stworzył bowiem podstawy pod

przyszłe niepodległe państwo chińskie. W pierwszym rzędzie przeprowadził po raz pierwszy w dziejach Chin prawdziwie demokratyczne wybory i w ten sposób dał władzę ludowi. Prócz tego przeprowadził najważniejsze reformy społeczne: reformę rolną i nacjonalizację przemysłu. Wszystkie bogactwa naturalne i zakłady przemysłowe przeszły na własność całego społeczeństwa. W Mandżurii 6 milionów bezrolnych chłopów otrzymało nareszcie upragnioną ziemię. Robotnicy otrzymali fabryki, które dzisiaj pracują już pełną parą dla potrzeb kraju, a nie dla interesów obcych, zagranicznych kapitalistów. Jednocześnie we wszystkich odcinkach życia przeprowadzono daleko idące reformy społeczne. Zmodernizowano całe szkolnictwo i udostępniono młodzieży proletariackiej dostęp na wyższe uczelnie, wprowadzono ubezpieczenia, służbę publiczną, zdrowia itp. Są to dla zacofanych i trzymających w niewolnictwie feudalizmu Chin posunięcia rewolucyjne, milowe kroki dziejowe, nadrabiające wiekowe zapóźnienia.

Zwycięstwa chińskiej armii ludowej przyjmowane z trwogą i zakłopotaniem przez koła imperialistyczne, a z entuzjazmem przez cały świat postępowy niosą pełne wyzwolenie narodowe i społeczne Chinom.

A. B.



### Rachunek

Możecie wrzucić dolary do kotła, w którym przetopić na atom je chcecie. Ale do czasu... Bo znajdzie się miotła i wszystek popiół wymiecie.

W. BOR.

TROSKI DNIA CODZIENNEGO

WIĘCEJ UBRAN ROBOCZYCH

dla pracowników fabryki Strzelczyka

W fabryce obrabiarek im. J. Słaboszki, kierownik kontroli — Słaboszki, dyrektor techniczny — Jung.

Tow. Hübner, przewodniczący Rady Zakładowej, już trzeci rok reprezentuje interesy robotników „Strzelczyka”. „Robimy co możemy, żeby poprawić warunki pracy w fabryce i polepszyć byt materialny naszego robotnika — oświadczają nam. Pracujący w szkodliwych warunkach dla zdrowia robotnicy odlewni otrzymują dziennie po 1/2 litra mleka. Obecnie powstał projekt, aby przydzielić ten obój większą ilość ciężko pracujących. Rada Zakładowa postanowiła też zwiększyć przydział ubrań roboczych. Wydawane dotychczas jedno ubranie na rok nie wystarcza, bo praca przy obróbce metali bardzo niszczy odzież. Do najbliższych zadań rady zakładowej należy też staranie o zmianę preliminarza budżetowego, dotyczącego akcji socjalnej. Dotychczas fundusz na ten cel rozbity był na szereg pozycji. Niektóre z nich nie były zupełnie wykorzystywane, bo żłóbka ani przedszkola fabryka nie posiada, ponieważ prawie wcale nie pracują w niej kobiety. Bez władz zwierzchnich nie można zmienić tego stanu rzeczy. Obecnie rada zakładowa stara się o to, żeby fundusze te można było zużywać według bieżących potrzeb.

Z CODZIENNYMI KŁOPOTAMI

Co chwila otwierają się drzwi i wchodzi robotnicy. Każdy z nich ma interes do przewodniczącego rady. Temu umarła matka, tamtemu choruje żona. Proszą o zapomogę. Składają podania i za kilka dni otrzymają bezwrotną pożyczkę z kasy samopomocy. Nic nie można jednak poradzić tym, którzy skarżą się na brak mieszkań. Podobno firma ma otrzymać kilkadziesiąt milionów na budowę bloków dla swych robotników. Tymczasem jednak głód mieszkaniowy daje się metalowcom we znaki.

Sanitarne warunki w odlewni i oczyszczalni pozostawiają dużo do życzenia. Żeby je poprawić, trzeba koniecznie przebudować oba budynki, które są już bardzo stare. Odpowiednie prace przewidziane są już na następny rok. Bardzo ważna jest wiadomość, że opracowuje się nowy system masek i okularów ochronnych, które ułatwią pracę.

PRZODOWNICY PRACY

W fabryce „Strzelczyk” 360 robotników bierze udział we współzawodnictwie pracy. Osiągają oni do 230% normy. Przewodnik Wołujczyk Adam, pracujący w tokarni, osiąga 240% normy i od stycznia zajmuje stałe pierwsze miejsce. „Czemu zawdzięczacie swe zwycięstwa?” — pytamy. „Cała sztuka polega na tym, żeby brać robotę za łeb i nie leniuchować” — śmieje się tow. Wołujczyk. Partnerem jego jest ślusarz z montowni Władysław Doruch. Obydwaj noszą odznaki przodowników pracy.

Duży nacisk kładzie się na racjonalizację pracy: są skrzynki pomysłów, jest komisja, która rozpatruje wszelkie projekty ulepszenia pracy. Za drobne ulepszenia techniczne i organizacyjne nagradza się robotników kwotą od 2 do 3 tysięcy z tak zw. funduszu dyrektorskiego. Wynalazki o większym znaczeniu nagradzane są przez władze nadrzędne. W bieżącym roku kilkudziesięciu miesięczne nagrody pieniężne otrzymali m. in. kierownik montażu obrabiarek — Kubiak, kierownik warsztatu elektrycznego Łukow-

placi im się za każdą godzinę zajęć szkolnych od 6 do 8 złotych. Po ukończeniu szkoły zostaną zatrudnieni w fabryce.

UCZA SIĘ NOWI FACHOWCY

Przy fabryce znajduje się trzyletnia szkoła przemysłowa. Chłopcy — synowie robotników i chłopców są kształceni a nawet po części utrzymywani na koszt firmy. Korzystają bowiem ze stołówki, kartek żywnościowych i opałow, a z funduszy fabrycznych

W szkolnym warsztacie ruch — skrzypią pilniki, stukają młotki. Chłopcy w roboczych fartuchach pracują w pocie czoła. I oni zorganizowali u siebie współzawodnictwo pracy osiągając 140% normy. Oto dwaj przodownicy Marciniak i Kozanecki. Z uśmiechem pokazują dzieło swych rąk: gład-

ko obrobione sztabki metalowe. Po zajęciach praktycznych teoria: „Odczuwamy ogromny brak miejsca” — skarży się kierownik. „Mamy tylko dwie klasy, w których trzeba uczyć na zmianę. A było o wiele gorzej. Dwa lata temu uczyliśmy na strychu. W roku przyszłym projektuje się budowę bursy na Stokach, bo wielu uczniów pochodzących ze wsi, nie ma gdzie mieszkać”.

Sam.

Sukces polskich filmowców

Rozmowa z konstruktorami aparatu wąskotaśmowego

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość o sukcesie polskiego przemysłu kinematograficznego, o którym z dumą mówi dziś świat filmowy polski. W Łodzi wyprodukowany został pierwszy projektor filmów na wąską taśmę. Prototyp tego aparatu, który jest oczkiem w głowie naszych rodzimych konstruktorów, otwiera szerokie możliwości seryjnej produkcji tych aparatów, które będą bezcennym wprost nabytkiem, szczególnie dla kin objazdowych, oraz dla szkół. Aparat do wyświetlania filmów wąskotaśmowych mieści się w dwóch niewielkich walizkach, z których jedna zawiera sam projektor i wzmacniacz o łącznej wadze 24 kg, druga zaś głośnik.

Aparat jest operatywny i łatwo przenośny. Prostota jego konstrukcji jest zdumiewająca, tak że projekcja nie wymaga specjalnie wykwalfikowanej obsługi.

PRÓBY UWIĘCZONE POWODZE NIEM

Konstruktorzy aparatu, inż. Jerzy Brzozowski i ślusarz narzędziowy, Kazimierz Rączka, z którymi przeprowadziliśmy rozmowę na terenie fabryki projektorów, oświadczyli, że projekt aparatu był już opracowany

w kwietniu br., a w czerwcu były już gotowe wszystkie jego części składowe. Montaż prototypu trwał dwa miesiące, następnie dwa miesiące poświęcono próby i zastosowanie pewnych nieznacznych ulepszeń.

Inż. Brzozowski, główny konstruktor, odznaczony ostatnio srebrnym Krzyżem Zasługi, ma zaledwie 27 lat. Interesował się od dzieciństwa mechaniką i fotografią, bowiem ojciec jego prowadził w Warszawie zakład fotograficzny. Młodego mechanika pociągało kino, a zwłaszcza aparaty do filmów. Podczas wojny wstąpił więc na wydział mechaniczny Politechniki Warszawskiej. Studia swe ukończył jednak w Łodzi w roku 1946. Tu wstąpił do pracy w Filmie Polskim, poświęcając się całkowicie zagadnieniom kinotechniki. Przez cały czas pracował w łódzkiej fabryce projektorów.

KONSTRUKTORZY O SOBIE

Przystępujemy — oświadczył nam toki inżynier — do seryjnej produkcji aparatów wąskotaśmowych. Ta praca nie zahamuje w niczym innych zamówień dokonanych w naszej fabryce. Uważam za swój obowiązek podkreślić, że do wyprodukowania prototypu aparatu wąskotaśmowego przyczyniło się wielu lu-

dzi. Praca rozłożona została na cały zespół i dużo zasługi położyli nad montażem kierownik biura konstrukcji — Zaborowski, inż. Molenda, Bielecki, Dziedzic i inni.

Ślusarz narzędziowy tow. Rączka, również odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi za montaż nowego projektora, jest człowiekiem skromnym i niechętnie mówi o swoich zasługach. Tak samo jak inż. Brzozowski wskazuje na współudział w pracy innych ślusarzy i monterów jak: kierownika narzędziowni Matysiaka, Skibińskiego itd.

Od dziecka — mówi on — interesowałem się mechaniką, ciągle coś majstrowałem. Kiedy skończyłem 16 lat, pracowałem jako praktykant w fabryce urządzeń centralnego ogrzewania, potem jako 20-letni młodzieniec zostałem czeladnikiem w zakładach samochodowych w Łodzi. Wojnę spędziłem w Niemczech na robotach, a po powrocie do kraju zostałem zaangażowany do fabryki Filmu Polskiego. Teraz prawdopodobnie zostanie zatrudniony przy seryjnej produkcji naszych wąskotaśmowych projektorów. Szczerze mówiąc, wolałbym zająć się czymś innym, bo interesują mnie wciąż nowe pomysły i mechanizmy.

W przededniu Kongresu Zjednoczeniowego wre praca w łódzkich fabrykach

Zaloga PZPB Nr 3 odniosła dalszy sukces, wykonując 12 listopada plan dzienny w tkalni w 137 proc. Przedzalnia średnioprzedna osiągnęła 104 proc., a przedzalnia odpadkowa śnać już na dobre zerwała ze złą passą, przekraczając znowu dziennie zobowiązanie w 106 proc.

PZPB w Pabianicach miały 12 listopada również dobry dzień, wykonując plan w przedzalni cienko-przedniej w 136 proc., w średnioprzedniej w 106 proc., w odpadkowej w 110 proc., a w tkalni w 114 proc.

Zaloga PZPB Nr 16 w dalszym ciągu równym krokiem utrzymywała się na poziomie 125 proc.

PZPB Nr 2 wykonały plan w tkalni w 102 proc., a w przedzalni odpadkowej w 116 proc. Przedzalnia średnioprzedna nadal kuleje (94 proc.).

Natomiast PZPB w Ozorkowie poprawiły nieco wyniki swych pracy wykonując zadanie w tkalni w 106 proc., a w przedzalni odpadkowej w 118 proc. Przedzalnia średnioprzedna nadal planu nie wykonuje.

Za to PZPB w Zgierzu podniosły

jeszcze trochę swój stopień wykonania planu osiągając 110 proc.

PZPB Nr 7 użyskały w tkalni 116 proc., a w przedzalni 106 proc.

Na ogół można stwierdzić, że współzawodnicy w dniu 12 listopada w porównaniu z dniem poprzednim osiągnęli dalszą lekką poprawę w wykonaniu planu wytwórczego.

PRZEMYSŁ

JEDWABNICZO - GALANTERYJNY Przemysł jedwabniczo-galanteryjny bierze czynny udział w toczącym się w całym kraju współzawodnictwie przedkongresowym.

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 8 w Łodzi, które kilka dni temu wykonały roczny plan produkcji, nie porzyskają na osiągniętych sukcesach. 11 listopada wykonały one plan dzienny w 126,4 proc. 12 listopada w 122,8 proc., a 13 listopada aż w 150,2 proc.

Jeżeli załoga PZPJG Nr 8 nadal będzie pracować z taką samą ofiarnością, to ambitne zadania, jakie postawiła sobie we współzawodnictwie przedkongresowym, zostaną na pewno zrealizowane.

Nieźle wyniki pracy notują również PZPJG Łódź-Południe, które 12 listopada wykonały plan w 109,6 proc., a 13 listopada w 120 proc.

Zgodnie z rezolucją, powziętą przez Załogę PZPJG Nr 1 na ogólnym zebraniu, odbytym w dniu 29.10. 1948 r. na którym to robotnicy zobowiązali się uczęścić Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS wykonaniem rocznego planu produkcyjnego. PZPJG Nr 1 do dnia 15 listopada br. przedzalnia wykonała roczny plan produkcji już w dniu 10 listopada br. 101,9 proc. Tkalnia wykonała roczny plan produkcji w dniu 12 listopada br. w 100,1 proc.

PRZEMYSŁ WELNIANY 13 listopada najlepsze wyniki pracy w przemyśle welnianym wykazały PZPW Nr 3, które wykonały plan dzienny w przedzalni w 170 proc., w tkalni w 101 proc., a w wykończalni — 157 proc.

PZPW Nr 4, które wykonały plan w przedzalni w 132 proc., a w tkalni w 121 proc. nie wywiązały się ze swych zadań w wykończalni.

PZPW Nr 1 nie osiągnęły 13 listopada żadnego poważniejszego sukcesu. Za to PZPW Nr 4 wykonały plan w 140 proc., a PZPW Nr 5 w 108 procent.

Również PZPW Nr 6 osiągnęły poważny sukces wypełniając swe zadanie dziennie w przedzalni w 151 proc., a PZPW Nr 37 wykonały plan zarówno w tkalni jak i w przedzalni w 141 proc.

Zakłady w Ozorkowie wykonały z dość znaczną nadwyżką plan w tkalni i wykończalni. Natomiast w przedzalni praca poszła gorzej.

Obydwie fabryki przemysłu włókienniczego w Zgierzu — Zakłady Nr 30 i 31 wykonały plan dzienny we wszystkich oddziałach fabrycznych i to z dość znaczną nadwyżką.

Niestety PZPW Nr 35 i PZPW Nr 36 nadal nie wypełniają swych zobowiązań.

Państwowe Zakłady Przemysłu Welnianego Nr 9 wykonały 13 listopada roczny plan wytwórczy. Kto następny?

Pozdrowienia dla robotników Łodzi

Prezydent naszego miasta, tow. E. Stawiski otrzymał od ambasadora Republiki Czechosłowackiej w Warszawie pismo następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Dziękuję jak najserdeczniej za życzenia, przysłane mi z okazji 31-letniej rocznicy niepodległości Republiki Czechosłowackiej.

Korzystam z okazji, aby złożyć Towarzystwu Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w Łodzi życzenia pomyślności w dalszej, korzystnej pracy nad zacieśnieniem współpracy między naszymi braćmi narodami oraz ich ludem pracującym.

Pozwalam sobie za pośrednictwem Pana, Panie Prezydencie, przesłać serdeczne pozdrowienia dla robotników przemysłowej Łodzi, którzy tak wspaniale zapisałi się w historii walki za wolność narodową i socjalną i którzy kroczą w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski do zdobycia tychże celów, jakie przyświecają naszej klasie robotniczej. Łączę wyrazy głębokiego szacunku. Fr. PISEK

Felieton

Jeszcze jedna szansa

Wspólne wystąpienie austrijskiego ministra spraw zagranicznych Evatta oraz argentyńskiego, Bramuglii, do rządów Czterech Mocarstw z propozycją podjęcia bezpośrednich rozmów w tzw. sprawie Berlina stanowi doskonałą okazję dla rządów zachodnich do wybrnięcia z niezwykle kłopotliwej dla nich sytuacji. Albowiem sytuacja władz okupacyjnych trzech mocarstw zachodnich w Berlinie staje się z każdym dniem trudniejsza. Wbrew wszelkim zapewnieniom o niezwykłej sprawności angielskich transportów lotniczych, z chwilą nastania zimowych warunków atmosferycznych, „most powietrzny” faktycznie zawalił się. Wbrew również twierdzeniom rozgłoszeni londyńskiej i osławionego „Głosu Ameryki”, zapasy żywności w Berlinie wystarczają nie na 7 tygodni, lecz faktycznie tylko na 15 dni.

W tej chwili głód i chłód zimowy zagrażają nie tylko do mieszkań ludności niemieckiej w zachodnich strefach Berlina, ale nawet racje żywnościowe funkcjonariuszy zachodnich władz okupacyjnych uległy znacznemu ograniczeniu. Według niedzielnego wiadomości, napływających z Berlina, wojskowi i cywilni funkcjonariusze zachodnich sektorów Berlina z niepokojem oczekują drastycznych zarządzeń oszczędnościowych w celu przetrzymania zimy.

Władze okupacyjne zachodnich mocarstw liczyły w pewnym stopniu na zgodzenie polecenia przy pomocy nielegalnego szmuglu żywności z obszarów rolniczych, położonych we wschodniej strefie okupacyjnej. Stanowowe zarządzenia radzieckich władz okupacyjnych, które obostrzyły kontrolę na granicy swej strefy, rozwały te nadzieje.

W tych warunkach trzy-rzady zachodnie powinny się chwycić propozycji Evatta i Bramuglii — jak to się mówi — „obłema rękami”. Daje im ona doskonałą sposobność do nawiązania czterostronnych rozmów w sprawach niemieckich. Przecież dotychczasowe doświadczenie chyba dostatecznie przekonało opinię publiczną na zachodzie że trzy mocarstwa zachodnie, bez udziału ZSRR, są niezdolne do praktycznego rozwiązania jakiegokolwiek problemu niemieckiego. Świadczy o tym nie tylko głód wśród ludności zachodnich sektorów Berlina, ale również strajk 10 milionów robotników niemieckich w zachodnich strefach okupacyjnych, protestujących przeciw polityce ekonomicznej zachodnich okupantów. Nic podobnego nie przytrafiło się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, gdzie dzięki reformom socjalnym i uregulowaniu systemu gospodarczego, autorytet lokalnych władz niemieckich, pracujących pod kontrolą radzieckich władz okupacyjnych, jest wysoki.

Propozycja Evatta i Bramuglii jest dla zachodnich rządów wielką szansą. Jeśli ją zlekceważą, będą zbierały gorzkie owoce swego bezsensownego postępowania.

Dwa miliardy na odbudowę wyższych uczelni

Ministerstwo Odbudowy otacza specjalną opieką odbudowę i budowę wyższych uczelni oraz domów akademickich. W roku 1947 przeznaczono na ten cel 397 miln. zł., a w roku 1948 blisko 2 miliardy zł. Na odbudowę wyższych uczelni w Warszawie przeznaczono w ciągu tych dwóch lat około 800 milionów zł.

# SPORT

## Podziękowania, krytyka, kary...

Mimo, iż sezon kolarski dawno się już zakończył, Łódzki Okręgowy Związek Kolarski bynajmniej nie ułożył się do zimowego smu. Świadczą o tym Komunikat oficjalny Nr. 19 z dnia 15 listopada r.b. Oto ważniejsze punkty wymienionego komunikatu:

### ROZDANIE NAGRÓD.

W niedzielę dnia 21.11. r.b. zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje uroczystość rozdania nagród za sezon ubiegły, zarówno zawodnikom kolarstwa wyczynowego, jak i turystom, oraz odznaczanie (dyplomów) najwotniejszym klubom.

Uroczystość ta odbędzie się w świetlicy pracowników M.Z.K. przy zajezdni Helenówek.

Początek o godzinie 15.

### ZAPRAWA ZIMOWA.

Termin rozpoczęcia zaprawy zimowej dla zawodników został przesunięty. Rozpoczęcie się ona definitywnie w dniu 30 listopada (wtorek) i odbywać się będzie w każdy wtorek od godz. 20,30 do 22.

Kierownicy sekcji kolarskich, względnie kapitanowie klubów dopinają, aby zawodnicy uczęszczali na ćwiczenia zaprawy zimowej punktualnie i każdorazowo. Drukownia nieobecność zawodnika spowoduje skreślenie go z listy ćwiczących, a tym samym pozbawiony on zostanie licencji lub karty wysiłkowej. Zawodnicy mu

szą być zaopatrzeni w spodenki i koszulki (pantofle gimnastyczne niepotrzebne). Przypomina się, że zaprawa zimowa odbywać się będzie w sali Ośrodka Sportowego — Helenów.

Przypomina się pkt. 4 naszego komunikatu Nr. 4/43/IV, w którym podano, że Kluby, których zawodnicy uczestniczą w treningach na torze helenowskim, obowiązane były opłacić zł. 1,000 miesięcznie, poczynając od 1 czerwca do 31 października r.b. za utrzymanie specjalnego dozoru, do którego należała wyłącznie opieka nad terenem. Zaden z klubów dotychczas całkowicie tego obowiązku nie wykonał, narażając Kierownictwo Ośrodka Sportowego Helenów na poważne wydatki, które miały być, a nie zostały dotychczas zwrócone.

Należność od klubów z tego tytułu są następujące: ŁKS — zł. 3,000, Zjednoczone zł. 5,000, ZKS Tramwajarzy — zł. 5,000, DKS Łódź — zł. 5,000, Naprzód — zł. 5,000, ZKS Odzież — zł. 5,000, SKS TUR — zł. 5,000, i KS Partyzant — zł. 5,000. Aby wyrównać straty, poniesione przez Zarząd toru, prosimy wymienione Kluby, aby bezwzględnie wpłaciły te zaległości za pośrednictwem kasy Okręgu.

Na skutek skargi Zarządu Ośrodka Sportowego Helenów nakazuje się ZKS Odzież, aby bezwzględnie wpłacił do kasy padających mu należność z tytułu przyznanej mu procentów do wpływów z dzierżawy toru z międzynarodowej imprezy kolarskiej, zorganizowanej przez ten Klub dn. 6 października r.b.

### KOLARZE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości, że Okręg tuł. wpłaci na rzecz Społecznego Fundu-

szu Odbudowy Stolicy, z tytułu procentów od imprez, zbiórki wśród publiczności, oraz ze specjalnie zorganizowanej imprezy sumę zł. 54,262.

ŁKS zebrał wśród członków swojej Sekcji Kolarskiej zł. 1,580, DKS Łódź także ze składki członków Sekcji Kolarskiej zł. 1,000. Łącznie więc kolarstwo Łódzkie wpłaciło dotychczas na Odbudowę Stolicy zł. 56,842.

Dziękuję dwóm wymienionym Klubom za przyczynienie się w miarę swych możliwości, do poparcia takiego wzniosłego celu. Zarząd apeluje do pozostałych klubów, aby choć spora część swych członków i powiadomili nas o rezultacie.

### SPRAWY DISCYPLINARNE.

a) Zarząd PZ Kol. po ponownym rozpatrzeniu sprawy zawodn. licencj. Cezya Henryka, popartej materiałem dowodowym, dostarczonym przez ŁKS, postanowił wymierzyć mu karę 6-cio miesięcznej dyskwalifikacji od dn. 1 marca do dnia 31 sierpnia 1949 r. Biorąc jednak pod uwagę młody wiek i niedoświadczenie zawodnika, jak również aby dać mu możliwość stania się prawdziwym sportowcem, Zarząd PZ Kol. postanowił zawiesić wykonanie kary na okres jednego roku, to jest do 31 grudnia 1949 r. z tym, że w wypadku jakiegokolwiek przewinienia, zawieszenie w prawach czynnego zawodnika wchodzi w życie, plus kara za następne wykroczenie.

b) Zarząd ŁOZ Kol. uchwałą z dnia 27 października r.b. postanowił ukarać kierownika Sekcji Kolarskiej KS Partyzant — Zygmunta Rolofa 6-cio miesięcznym za bezwzględnie wpłacił do kasy padających mu należność z tytułu przyznanej mu procentów do wpływów z dzierżawy toru z międzynarodowej imprezy kolarskiej, zorganizowanej przez ten Klub dn. 6 października r.b.

## Równocześnie zaczną się niedzielne mecze ligowe

Decyzją Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN wszystkie spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi w niedzielę, dnia 21 bm. muszą się rozpocząć o godzinie 11 przed południem.

Nie trudno się domyślić, że „pollacyjna godzina” wyznaczona została przez PZPN jedynie po to, aby przeciąć z góry wszelkie możliwości „ratowania” słabszych przed spadkiem z Ligi.

## Nie będzie amnestii dla niesforne go Gracza

Wisła odwołała się do Zarządu PZPN od decyzji Wydziału Gier i Dyscypliny nakładającej na Gracza karę 6-miesięcznej dyskwalifikacji z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg jednego roku. Zarząd PZPN odwołanie to oddalił. Przypomina nam, że Gracz został ukarany za prowokacyjne zachowanie się na meczu Warta — Wisła, kiedy to po decyzji sędziego ukłękł na ziemi i zaczął bić głową w ziemię.

## ...a teraz prokurator

Słynna sprawa zajęć w Grodzisku nie została definitywnie zakończona nałożeniem na winnych kar przez WOZPN. Sprawą ją zainteresował się prokurator, który wszczął już do chodzenia. W razie rozprawy sądowej powództwo cywilne pobitego sędziego ma popierać jeden z adwokatów, czynny działacz piłkarski.

### JANICKI POTWIERDZONY DLA ODZIEŻY.

Zwolnionego z sekcji kolarskiej ZKS „Odzieżowic” we Wrocławiu zawodnika licencjowanego Janickiego Jana (lic. Nr. 12) potwierdza się dla sekcji kolarskiej ZKS „Odzież” w Łodzi.

## Arski contra Sztamm

Jak Garncarek znokoutował mistrza Polski

Na zakończenie unifikacyjnego kursu dla trenerów pięściarskich, zorganizowanego w Katowicach, odbyła się szeroka dyskusja nad najrozmaitszymi zagadnieniami z dziedziny techniki i taktyki.

Jednym z głównych „punktów zapalnych”, który wywołał 4-godzinny pojedynek słowny, była sprawa... lewego prostego. Znany przed wojną i popularny pięściarz, były mistrz Polski — Arski, twierdził, że najskuteczniejszy jest lewy prosty, wyprowadzany z barku w idealnie prostej linii. Temu twierdzeniu przeciwstawiał się Sztamm, który uzasadniał, że największą siłę ma cios, zataczający nieznaczny łuk między barkiem a celem uderzenia.

W zaciętej polemice Arski m. in.

## PKS odznacza sędziów 5 łodzian na liście honorowej

Polskie Kolegium Sędziów postanowiło odznaczyć najbardziej zasłużonych arbitrow. Wśród 7 sędziów od gwiazda odznaczonych złotą plakietą, za spełnienie obowiązku przez z górą 25 lat znajduje się 5 łodzian:

Zygmunt Hanke, Zygmunt Krachulec, Stefan Bira, Edmund Andrzejak oraz Mieczysław Walczak.

Dwie dalsze złote plakiety otrzymują: Maksymilian Sznajder i Franciszek Krukowski.

Złote odznaki za prowadzenie 300 zawodów otrzymują: z Łodzi — Naporski, Stępień, Saperling, Walczak, Winiarski; z Warszawy — Krukowski, ze Śląska — Pecok, Gryc, Kosek; z Pomorza — Cichaczewski, Zmudziński; z Radomia — Sukowski; z Krakowa — Kulczyk; z Rzeszowa — Strzelecki; z Poznania — Czajka, Frankowski, Wasilewski.

Srebrne odznaki za prowadzenie 150 zawodów otrzymali: z Łodzi — Kowalski, Kasperek, Pogodziński,

## I Gdańsk pokonał ósemkę pięściarzy włoskich

GDANSK. W sali MZK w Gdańsku odbył się międzynarodowy mecz bokserski z udziałem włoskiej drużyny pięściarskiej Lazio (Rzym) i reprezentacji Gdańska.

Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:7.

Na tle dobrych technicznie boksersów włoskich gdańszczanie wypadli zadowalająco.

Wyniki walk: w muszej — Lepore zwyciężył na punkty Sowińskiego (Gdańsk); w koguciej — Bevilacqua uległ na punkty Kleinowi (Gdańsk); w piórkowej — Antkiewicz pokonał na punkty Rossiniego. Przeciwnik Antkiewicza mimo agresywności i dużej techniki nie wytrzymał

stałego „bombardowania” gdańszczyznina; w lekkiej — Vinci po wyrównanej walce nieznacznie wygrał na punkty Zielińskim; w drugiej walce tej samej wagi Coluzzi zremisował z Kudackim. Była to najładniejsza walka dnia, której wynik krzywdzi Polaka; w półśredniej — Storti poddał się w pierwszej rundzie Musiałowi (Gdańsk); w średniej — Imperatori przegrał po emocjonującej walce na punkty z Kwiatkowskim; w półciężkiej — po wyrównanej walce Festucci zwyciężył na punkty Rudzkiego (Gdańsk). Włoch pokonał Rudzkiego w pierwszej rundzie do 7 na deski.

## CZY WIECIE ŻE...

...najstarszym klubem w województwie łódzkim jest P.T.C., które istnieje 42 lata.

...pierwszym kapitanem sportowym ŁOZPN był dzisiejszy prezes związku H. Konopka.

...najlepszym torowym kolarzem w Polsce był Szamoto.

...Łódź wydała dotychczas 10 olimpijczyków: Króla, Cylla, Galeckiego, Wajsbóncę, Kwaśniewską, Kantora, Starzewskiego, Kuźmickiego, Banasia i Fokta.

...Jednym z najstarszych klubów łódzkich była K. S. Łódzianka, która zmieniła nazwę na ŁKS.

## PROTEST GARBARNI

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał depeszę z Krakowa, w której Garbarnia zapowiada złożenie protestu odnośnie wyniku spotkania ZSK (Poznań) — Garbarnia, rozegrane w dniu 14 bm.

Krakowianie motywują swój protest tym, że sędzia zawodów Sperling z Łodzi początkowo uznał bramkę zdobytą przez Garbarnię, później zaś anulował swą decyzję i ostatecznie mecz zakończył się remisem 1:1.

Tak twierdzi w swym proteście ratująca się przed spadkiem z Ligi — Garbarnia. Nie sądzimy jednak, aby tak rutynowany sędzia jakim jest p. Sperling mógł popełnić błąd świadczący o nieznajomości elementarnych zasad przepisów gry w piłkę nożną i dlatego wydaje się nam, że w całej tej sprawie jedyną korzyść odniesie WG i D PZPN, który zainkasuje 5 tys. zł. kaucej.



Siedziała bezwładnie, a jego przekonujące wykręty zwolna trafiały do jej duszy. Bo jakkolwiek na fałszywym gruncie cały plan był zbudowany, sama rozumiała, jak rozpaczliwe było położenie obojga. Mimo uczciwej z gruntu natury i zupełnej nieumiejętności kłamania, musiała pojąć, że znaleźli się w takim odmęcie rozruchanych fal strasznej, a nieuniknionej niedoli, że nie mogli się już kierować kompasem moralności, który raz przełamany, nie przydałby się w tym wypadku na nic.

Doszli więc do porozumienia, że Clyde wyszuka jakiegoś doktora w Albany albo w Uttica, a Roberta ostatecznie pojedzie sama do niego.

Wyczerpawszy całkowicie temat, zamilkli oboje. Clyde zadowolony był z ostatecznych wyników rozmowy, chociaż nie bardzo z siebie i teraz tylko zaczął się namyślać, gdzie i w jaki sposób ma szukać tego doktora. O, wtedy pozbędzie się już wszelkich obaw, ustaną nareszcie wszelkie jej do niego pre-

tensje, będzie wiedziała, że zrobił dla niej wszystko, co tylko mógł zrobić, a on podaży ku swej promiennej przyszłości, jak się dlań gotuje.

### ROZDZIAŁ XXV

Tymczasem upływały godziny, dni, tydzień, wreszcie dziesięć dni, a Clyde nie wiedział nawet, jak się do tego zabrać. Dużo się o tym mówiło, kombinowano, a jednak trudno było powziąć decyzję, do którego ma się zwrócić doktora. A każda godzina coraz groźniejsza stawała się tak dla niej, jak i dla niego. Mizerna twarzyczka Roberty, niepokoju pełne pytania zdradzały, w jakim lęku i rozpaczki żyje ta dziewczyna. Clyde sam był już zdenerwowany własną nieudolnością.

Gdzie też mieszka taki doktor, do którego mógłby się udać i w ten sposób pozbyć się troski? Gdzie go szukać?

Wreszcie, przypominając sobie znane mu osoby, Clyde wpadł na myśl, żeby zwrócić się do Orrin Shorta. Był to młody człowiek, który miał niewielki magazyn, gdzie zamożna młodzież zaopatrywała się w elegancką męską konfekcję. Orrin Short był prawie w wieku Clyde i podobnych zdaje się zapatrywać. Niejednokrotnie służył mu radą w kwestiach stroju i mody. Był energiczny, inteligentnie przenikliwy, taktowny, a jako bardzo przystojny miał wielkie powodzenie u kobiet. Przy tym sprzedającą grzeszno dla swych klientów, zwłaszcza dla tych,

którzy należeli do wyższej sfery, a do niej właśnie zaliczał i Clyde, wiedząc, że Clyde należał do rodziny możnych Griffithsów. Short uważałby za wielki zaszczyt, gdyby mógł się zbliżyć do tego obiecującego młodzieńca. Dotychczas jednak niezupełnie mu się to udawało, bo właśnie dzięki temu Clyde nie mógł znajomości takiej zacieścić. Teraz jednak, widząc Shorta tak chętnym udzielaniu różnych rad, Clyde gotów był zniwelować pewne różnice towarzyskie i dążyć zwolna do ścisłej zażyłości, co Short przyjął z wielkim taktem. Ani razu nie okazał się natrętnym, ani nie objawiał przesadnej radości. Między więc nielicznymi znajomymi Short był jedynym człowiekiem, do którego Clyde mógł się zwrócić po potrzebne mu informacje.

Przechodząc dwa razy dziennie koło magazynu Shorta, Clyde kłaniał mu się teraz z uprzejmym uśmiechem. Po trzech dniach, utarowałszy sobie w ten sposób drogę, wpadł do magazynu, nie będąc pewny, czy za pierwszym razem uda mu się poruszyć ten drastyczny temat.

Miał zamiar opowiedzieć mu historię, pewnego młodego człowieka, pracownika warsztatów Griffithsów, który zwrócił się do Clyde z dziwną prośbą o jeszcze dziwniejszą radę, a mianowicie: Ożenił się niedawno i ku wielkiemu niezadowoleniu dowiedział się, że grozi mu powiększenie rodziny, co mu wcale nie było na rękę, gdyż i żona jego pracuje...

d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Sztuka i kultura dla mas

Świetlice robotnicze tętnią życiem

W Łodzi zapoczątkowano międzyzwiązkową współpracę oświatowo-kulturalną

Świetlica fabryczna odgrywa coraz poważniejszą rolę. W świetlicy robotnik w spokojnej, przytulnej atmosferze znajduje po pracy kulturalną rozrywkę. Świetlica odrywa pracującego od demoralizujących wpływów szynku i knajpy.

GODZIWA ROZRYWKI I NAUKA

Ale znaczenie świetlicy jest znacznie poważniejsze i to pod innym zupełnie kątem widzenia. W świetlicy robotnik znajduje czasopisma i gazety, książki i broszury o treści wychowawczej, kształcącej. Może tam rozszerzyć swoje horyzonty, może wreszcie, studiując pisma fachowe, podnieść o bok poziomu swego ogólnego wykształcenia swoje kwalifikacje zawodowe. W świetlicy pogłębia swoją świadomość klasowo-ideologiczną i polityczną.

Nie trzeba już dziś nikomu bliżej tłumaczyć, jak ciepło rzesze pracujących przyjmują wszelkie odczyty i prelekcje urządzone na terenie świetlic, a przede wszystkim — z jaką radością i zadowoleniem przyjmuje wszelkie organizowane tam przez zespoły świetlicowe imprezy o charakterze artystycznym. Niewątpliwie zespoły te przyczyniają się do wykrycia licznych, swoistych talentów. Życie potwierdza te horoskopy. Ze świetlic wychodzą utalentowani amatorzy śpiewacy, tancerze, recytatorzy i aktorzy, którzy sami wyżywając się w sztuce, pozwalają swojemu środowisku odnieść tak upragnione doznania i wrażenia artystyczne.

PIERWSZY KROK POSTAWIONY

Życie świetlicowe jest ciekawe i wysuwa wciąż nowe problemy,

frapujące masy robotnicze. Nad jego prawidłowym rozwojem czuwa wydział świetlicowy OKZZ oraz poszczególne związki zawodowe. Ostatnio w Łodzi postawiono pierwszy krok w dziedzinie zbliżenia licznych świetlic i wzajemnej wymiany doświadczeń. Aktualna stała się międzyzwiązkowa współpraca kulturalno-oświatowa, która może być pielęgnowana w szczególności na terenie świetlic zakładowych. Współpraca ta zapoczątkowana została ubiegłej niedzieli porankiem pięt, muzyki, filmu i żywego słowa, zorganizowanym przez filmowców przy współudziale tramwajarzy, zatrudnionych w Miejskich Zakładach komunikacyjnych. Poranek ten odbył się w kinoteatrze „Włókniarz” i ściągł tłumy publiczności, przeważnie

aktyw świetlicowy łódzkich związków zawodowych, organizacji społecznych i politycznych.

FILMOWCY I TRAMWAJARZE

Rzucone we Wrocławiu przez krajową konferencję kulturalno-oświatową hasło zbliżenia świetlic natrafiło w Łodzi na odpowiedni grunt. Dali temu wyraz obecni na poranku przedstawiciele licznych organizacji i związków zawodowych. Obok koła świetlicowego zw. filmowców, tramwajarze zaprezentowali swój dorobek świetlicowy. Występowała orkiestra smyczkowa i dęta pracowników MZK, oraz zespół chóralski. Bogaty i interesujący program przeplatany był muzyką, pieśnią, recytacjami i pokazami filmowymi.

Powodzenie tej pierwszej wspólnej imprezy dwu świetlic wskazuje na to, że inicjatywa ta mo-

że być podchwyciona z pożytkiem przez inne związki i inne świetlice. W tym też kierunku będzie zapewne dalsza międzyzwiązkowa współpraca oświatowo-kulturalna.

GOŚCINNE WYSTĘPY W FABRYKACH

Obok zagadnienia współpracy świetlic, należy tu poruszyć inną sprawę, posiadającą bezpośredni związek z ożywieniem działalności kulturalno-oświatowej na terenie łódzkich zakładów przemysłowych. Sprawę tę poruszył niedawno „Robotnik”, występując z inicjatywą zorganizowania gościnnych występów brygad teatralnych w fabrykach. Aktorzy, recytatorzy i muzycy zawodowi powinni co pewien czas produkować się podczas przerw w zakładach pracy, w instytucjach opiekuńczych, czy szpitalach. System ten, zbliżający artystę do człowieka pracy jest już dawno praktykowany na terenie Związku Radzieckiego. Wpływa on na zwiększenie zainteresowania mas robotniczych sztuką, jest pierwszorzędną propagandą sceny i estrady. Ale głównym jego plusem jest to, iż wywiera on olbrzymi wpływ na ukształtowanie się działalności kół świetlicowych i na rozwój talentów amatorskich, zrzeszonych w świetlicach.

Inicjatywa występów gościnnych w fabrykach, jak dopiero wczoraj doniosła prasa, podchwyciona została w Warszawie przez zespół artystyczny Teatru Polskiego, przy którym powstała lotna brygada artystów dla obsługi zakładów pracy, świetlic i związków zawodowych.

Sądymy, że przykład ten znajdzie wkrótce licznych naśladowców i, że Łódź teatralna i artystyczna napewno nie pozostanie w tyle za stolicą.

St. Gelas

Centralna stacja goścowa

utworzona zostanie w Łodzi przez władze zdrowotne

Podobnie, jak ujednoliconą została akcja władz zdrowia publicznego w walce z szeregiem chorób społecznych, jak gruźlica, chorobami wenerycznymi itd. — wkrótce ujęta zostanie w karby wspólnej akcji walka z chorobami goścowymi.

Liczba zachorowań na gościec jest bardzo duża. W Łodzi akcje leczenia prowadziły dotąd oddziały: miejski wydział zdrowia, Ubezpieczalnia Społeczna i inne instytucje. Wyniki tej akcji były jednak na ogół niezadowolające, w szczególności dlatego, że kuracja nie była wyczerpująca, że nie było centralnego, wspólnego ośrodka, który by orzekał o kierowaniu chorych na leczenie szpitalne, czy sanatoryjne. Stąd powstawały duże trudności, gdyż niejednokrotnie na kurację szpitalną z braku miejsc

nie byli kierowani chorzy we właściwej kolejności, uwarunkowanej ostrym stanem chorobowym. Z drugiej strony przeciążeni pracą lekarze w ambulatoriach i poliklinikach nie byli w stanie szczególnie zbadać pacjentów, chorych na tę dokuczliwą chorobę, lub leczyć szczególnie powikłanych wypadków chorobowych.

Obecnie osiągnięto porozumienie, na mocy którego w najbliższych dniach utworzona zostanie w naszym mieście centralna stacja goścowa, do której kierowani będą celem komisyjnego zbadania ci chorzy, którzy nie zostali wyleczeni po trzech miesiącach kuracji i opieki nad nimi lekarzy ambulatoryjnych. Komisja orzeknie o metodach dalszej kuracji, a także o kierowaniu chorych do zakładów szpitalnych.

Duże zapasy żywności

rzucone będą na rynek w okresie przedświątecznym

Szybkimi krokami zbliża się zima, zbliża się też okres przedświąteczny, w czasie którego na rynku spożywczym zwiększa się ruch w związku ze wzmożonymi zakupami. Okoliczności te stawiają przed władzami aprowizacyjnymi i organizacjami gospodarczymi, a zwłaszcza przed upaństwowionym i uspołecznionym handlem poważne zadania. Do zadań tych aparat dystrybucyjny przygotował się należycie, zwłaszcza, że miał na uwadze zachodzące przemiany w systemie rozprowadzania takich artykułów pierwszej potrzeby jak mąka, pieczywo, mięso itd. itd. Dołożono wielu starań, aby na składnicach hurtowych znajdował się odpowiednio wielki zapas wszelkich produktów, gdyż jedynie taka polityka może skutecznie przeciwstawić się próbom podwyższenia cen i próbom spe-

kulacji, godzącym w interesy szerokie rzesze konsumentów. W tej chwili sytuacja na rynku spożywczym jest zadowalająca, a wymownym tego dowodem jest fakt, że mimo skasowania reglamentacji niektórych artykułów, nie było zakłóceń na rynku i podaż całkowicie zaspokajała popyt.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że zapasy na składnicach są ogromne. Uwzględniono w całej rozciągłości to, że wkrótce, w związku z nadchodzącym okresem przedświątecznym, każde gospodarstwo domowe będzie musiało być należycie zaopatrzone w różne produkty i to produkty lepszej jakości. I tak np. przygotowano na święta znaczne zapasy mąki białej, potrzebnej do wypieku ciast. Po raz pierwszy wczoraj w handlu detalicznym pojawiła się w sklepach Powszechnego Spółdzielni Spożywców 50-procentowa mąka pszenna, która sprzedawana jest po cenie 77 zł za kilo-

gram. Jak wiadomo, mąka tego gatunku dotąd znajdowała się jedynie w sprzedaży nielegalnej, przy czym cena jej była wysoka — wynosiła bowiem ponad 140 zł za kg.

Mąki jest w Łodzi pod dostatkiem. Tylko na okres przedświąteczny PSS rozprzedaży w Łodzi ponad 2 tysiące ton mąki, co daje po 4 kg na głowę.

Przygotowano także duże zapasy tłuszczów, a zwłaszcza margaryny i oleju. Państwowa Centrala Handlowa otrzymała w tych dniach dla potrzeb Łodzi 40.000 kg margaryny. W dużej ilości znajdują się także na składnicach hurtowni państwowych i spółdzielczych jaja, silyki suszone, figi, bakalie itp., artykuły, cieszące się w grudniu zazwyczaj największym powodzeniem.

Wszystkie te produkty znajdują się już w sprzedaży detalicznej, tak, że gospodynie będą się mogły w nie zaopatrzyć na święta w dowolnej ilości. (a)

Akademia w Teatrze WP

Międzynarodowy Dzień Studenta

„Dzień Studenta” w Łodzi za inauguracji został, jak już pisaliśmy wesołym pochodem ulicznym studentów łódzkich. W ramach „Tygodnia” odbywają się teraz codziennie nowe imprezy. W poniedziałek np. otwarta została wystawa prac

studentów-plastyków, słuchaczy Wyższej Państw. Szkoły Sztuk Plastycznych. Onegdaj zaś w świetlicy Zw. Akademickiego Młodzieży Polskiej odbyła się impreza, urządzona przez studentów-polonistów Uniwersytetu Łódzkiego, a mianowicie wieczór młodych poetów. Wieczór autorski cieszył się dużym powodzeniem. Uczestniczyli w nim kilkunastu autorów.

Dzisiaj, z okazji Międzynarodowego Dnia Studenta, zorganizowana została w sali Teatru Wojska Polskiego uroczysta akademii. Organizatorem akademii jest Federacja Polskich Organizacji Studenckich. Akademia rozpocznie się o godzinie 11 przed południem.

Na jutro, w czwartek zapowiedziany został konkurs krasomówczy studentów - prawników Uniwersytetu Łódzkiego. Konkurs odbędzie się o godz. 18 w sali Sądu Okręgowego. Wzięcie udziału w nim wzięć aktorów, urządzony staraniem studentów PWST, a w sobotę — koncert solistów, studentów Konserwatorium Łódzkiego.



— Czy Pogotowie? Proszę za godzinę przyjechać na ulicę Smutną pod trzeci.

Odczyty

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Łodzi zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt prof. Sułkowskiego pod tyt. „Zbliżenie kulturalne między Polską a Związkiem Radzieckim”, który odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 18 w Towarzystwie Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy ul. Piotrkowskiej nr 272b.

Kina

- URIA — ul. Marsz. Stalna 1: „Ostatni Mohikanin” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „Dzieci ulicy” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Przeziwice” — godz. 18, 20, w niedz. 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 4: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 38” — godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4: „Aleksander Matrosow” — godz. 16, 30, 18, 30, w niedz. 14, 30.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Gilda” — godz. 18, 20, w niedz. 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Pieśń Tajgi” — godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.
PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego 74/76: „Pan Mlinter” — godz. 17, 30, 20, w niedz. 15.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Cygańska miłość” — godz. 16, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Narzędzia z Turkmenii” — godz. 18, 20, w niedz. 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Wesoły pensjonat” — godz. 16, 30, 30, w niedz. 13, 30.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Siostra Łokaj” — godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Casablanca” — godz. 18, 20, w niedz. 16.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Zakazane piósenki” (nowa wersja) — godz. 18, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.
TATRY — Sienkiewicza: „Dusze czarne” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Tchórz” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Czerwony krawal” — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Pieśń Tajgi” — godz. 15, 17, 30, 20, w niedz. 13, 30.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 29: „Noc w Casablance” — godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30.
Film dozwolony dla młodzieży.

